

Almanach Diecezjalny

tom 3

2007

Almanach Diecezjalny
Rocznik Ośrodka Kultury Prawosławnej w Gorlicach

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

ks. Roman Dubec (redaktor naczelny), Stefan Dudra, ks. Piotr Pupczyk, Tomasz Kwoka

Artykuły publikowane są, o ile autor nie życzy sobie inaczej, w języku oryginału.

Z błogosławieństwa Jego Ekscelencji
Najprzewielebniejszego **Adama**
Arcybiskupa Przemyckiego i Nowosądeckiego

Projekt okładki: Dawid Kwoka

Skład i łamanie: Dawid Kwoka

Korekta: M.D. Korekt

Zdjęcia z archiwum Ośrodka Kultury Prawosławnej w Gorlicach

ISBN: 978-83-913884-4-0

Wydawca

Diecezjalny Ośrodek Kultury Prawosławnej „ELPIS” w Gorlicach

Ul. Jana Brzechwy 2, 38-300 Gorlice

www.okp-elpis.org

WSTĘP

Po raz trzeci mamy przyjemność zaproponować Państwu lekturę Almanachu Diecezjalnego, wydawnictwa Ośrodka Kultury Prawosławnej „Elpis” w Gorlicach.

W roczniku znajdują Szanowni Czytelnicy kolejne, interesujące materiały prezentowane w poszczególnych działach tematycznych. Niektóre z nich są już cykliczne, kolejne pojawiają się po raz pierwszy. Chcielibyśmy w następnych numerach przybliżyć nieżyjące postaci zasłużonych dla tworzenia i funkcjonowania różnych parafii, stąd dział - Zasłużeni nieobecni. Zachęcamy Państwa do przesyłania na adres redakcji swoich wspomnień o ludziach, o których pamięć nie powinna być ulotną. Kontynuujemy naszą współpracę z pracownikami naukowymi Uniwersytetu Preszowskiego na Słowacji, czego efektem jest zamieszczony w tegorocznym numerze referat ks. dr Prużyńskiego. Rok 2007r. to kolejna rocznica tragicznych wydarzeń wysiedleń z 1947r. W dniach 1 i 2 września 2007r. w budynku Parafii Prawosławnej w Gorlicach odbyła się, zorganizowana wspólnie przez Ośrodek Kultury Prawosławnej „Elpis” i Stowarzyszenie „Klub Patriotów Łemkowszczyzny”, konferencja popularno-naukowa pn. „Następstwa Akcji „Wisła” w kulturze duchowej i materialnej Łemków”. Konferencja

poprzedzona była arcypasterską Liturgią Świętą ku pamięci ofiar Akcji „Wisła” celebrowaną w gorlickiej świątyni przez Jego Ekscelencję Arcybiskupa Adama. Prezentujemy Państwu wybrane materiały, których uzupełnieniem jest niezwykle ciekawy dokument – Zestawienie osób przesiedlonych z powiatu nowosądeckiego. Rok 2007 to także rok niezwykle duchowych przeżyć. Byliśmy uczestnikami radosnego i historycznego wydarzenia – przeniesienia relikwii św. Maksyma Gorlickiego ze Zdyni do Gorlic. Uroczystości z 6 i 7 września przypomni nam fotorelacja.

Mimo licznych trudności kontynuujemy nasze dzieło wydawnicze, mając nadzieję, że w ten sposób proponujemy Państwu interesującą lekturę i wzbogacamy działalność wydawniczą naszej Cerkwi.

Życzymy miłej lektury.

Redakcja

Ks. ROMAN DUBEC

PRAWOSŁAWIE WŚRÓD RUSINÓW KARPACKICH NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKÓW

Unia Brzeska, zawarta w 1596r. przez część hierarchii prawosławnej Rzeczypospolitej z Kościołem Rzymskokatolickim, przyczyniła się do powolnego marginalizowania, a nawet zwalczania cerkwi Prawosławnej w granicach Rzeczypospolitej. Ówczesna Łemkowszczyzna, wchodząca w skład diecezji przemyskiej, bez mała 100 lat opierała się przyjęciu aktu unijnego. Mimo oficjalnego ogłoszenia w 1691r., przez Innocentego Winnickiego, faktu przejścia diecezji przemyskiej na unię, ludność ideę zjednoczenia i jego postanowienia przyjmowała z oporami. Jeszcze w końcu lat 90-tych XVIIw. wizytacje diecezjalne potwierdzały istnienie wiernych prawosławnych¹. A sama parafia w Zyndranowej (koło Dukli) zmuszona została podporządkować się unii dopiero w 1709r. po śmierci ks. Wasylija Barwińskiego².

Przyczyn tego zjawiska należy upatrywać przede wszystkim w fakcie, że postanowienia unii brzeskiej zostały przyjęte wbrew wiernym i bez ich wiedzy, co więcej, były przez

¹ Por. A. Krochmal, *Stosunki ...*, *op.cit.*, s.286; *Idem*, *Specyfika...*, *op.cit.*, s. 135-136

² Nowym nominowanym na urząd proboszcza, po 6 latach wakatu, jest już unita. por. *Szematyzm. Katalog świętyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji przemysko-nowosądeckiej*, Gorlice 1999, s. 45

długi okres utrzymywane w tajemnicy. Na przeszło dwa stulecia Cerkiew prawosławna znikła de iure z terenów diecezji przemyskiej, niemniej de facto funkcjonowała tu cały czas, zwłaszcza w sercach miejscowej ludności. Sama unia brzeska stała się niemniej wzorcem dla zwolenników tendencji unijnych poza granicami Rzeczypospolitej.

Podobnie sytuacja rozwijała się po południowej stronie Karpat, na terytorium diecezji mukaczewskiej. Pomimo wprowadzenia Unii Użhorodskiej w 1646r.³, ograniczającej, na wzór brzeskiej, prawa prawosławnej ludności żyjącej w cesarstwie Austro-Węgierskim, naród przez wieki pozostał wierny wierze swych przodków, czyniąc wszystko, by duch prawosławia na tych ziemiach nie zaginął⁴.

Jeszcze na początku XVII wieku w diecezji jagierskiej parafie katolickie były ewenementem. Według „Uradneho lexikonu osad w Uhorsku z roku 1773”, na Zemplinie było 215 prawosławnych duchownych (greati ritus) i zaledwie 21 unickich (greati ritus uniti)⁵. W Komarnie natomiast, do końca XVIIw., przebywał patriarcha serbski Arsenij Čarnojević, który miał, ograniczone co prawda, ale jednak, wpływy na wschodniej Słowacji. Taka osoba zagrażała planom unijnym, patriarchę w końcu otruto⁶. Dzięki tolerancyjnym ukazom z 1690, 1694 i 1710 patriarcha serbski miał możliwość prawną powoływania nowych parafii na terytorium całego cesarstwa, posiadał również jurysdykcję nad wszystkimi wierzonym prawosławnymi w kraju, niemniej jego możliwości wpływania na życie prawosławnych na Podkarpaciu i Słowacji były znikome⁷.

Mimo tak niesprzyjających warunków prawosławie ciągle funkcjonowało w narodzie i broniło się przed wpływami łacinników. Warto chociażby przytoczyć w tym miejscu pismo biskupa Jagierskiego Barkoci skierowane do urzędu namiestnictwa z 1751r.: *„Jest wiadomym, że w diecezji Jagierskiej żyje tak wiele Ruskich i Rumunów, że ich popów jest cztery razy*

³) Unia Użhorodska, wzorowana przez jej inicjatorów na Unii Brzeskiej z 1596r., została podpisana przez 63 z 690 księży diecezji Mukaczowskiej 24 kwietnia 1646r. w kaplicy zamkowej w Użhorodzie. por.: Прот. В. Ярема, *З історії Православ'я на Закарпатті*, [w:] Православний Вісник № 3, Київ 1990, s. 30-34

⁴) Jeszcze w XVIII wieku na terenie Zakarpacia rezydowali prawosławni biskupi. W 1712 r. w Petrowij rezydował biskup Serafim, a w latach 1718-1730 biskup Dosytej, który umarł w 1735 r., uwięziony na zamku w m. Chust. Znana jest także z tego okresu polemiczna działalność ks. Michała Andreli. por.: П.Г. Закарпатський, *Православна Церква на Закарпатті*, [w:] Православний Вісник № 4 Львів 1948, s. 109-110

⁵) Za: Prot. Štefan Horkaj, Prot. Štefan Pružinský, *Pravoslávna Cirkev na Slovensku v 19. a 20. storočí. L'udia-udalosti-dokumenty*, Prešov 1998, s. 44

⁶) Ibidem, s. 68

⁷) Ibidem, s. 72

więcej niż rzymskokatolickich księży. Przodkowie tych Rusinów i Rumunów przyjęli unię, ale, jak się przekonałem podczas wizytacji ich cerkwi, w zdecydowanej części tylko z nazwy. Panują wśród nich schizmatycki obrządek, schizmatyckie poglądy, schizmatycka moralność. Przyczyną takiego stanu jest upadek wiary i niedbalstwo ich popów, którzy sami nie są wolni od błędów w wierze i moralności, a wszystko od tego, że korzystają oni głównie z moskowskich ksiąg cerkiewnych. Między innymi, podczas nabożeństw wypominają zamiast Jego Wysokości (cesarza -moje) i papieża, cara i Petersbuskiego patriarchę! W sąsiedniej Polsce działają drukarnie, drukują się cerkiewne księgi oczyszczone od schizmatyckich błędów, i przy tym dużo tańsze, a oni mimo wszystko wolą zwracać się do Moskwy, nie bacząc na długą i trudną podróż. Oczywiście podobają się im błędne nauki w moskiewskich księgach”⁸.

28 lipca 1774r. Maria Teresa zakazała używać nazwy unita, wprowadzając jednocześnie pojęcie grekokatolik. Wzmogło się jednocześnie prześladowanie prawosławia. W owym czasie katolicy duchowni, prawosławnych obraźliwie przezywali „ruskimi psami”, „schizmatyckimi popami”, ich wiarę zaś „psią”, a cerkwie „synagogami”⁹.

Korabinsky w swoim *Geographisch-historisches und Produktion Lexikon von Ungaren* z 1786r., czyli 140 lat po zawarciu unii użhorodskiej, wymienia na terytorium ówczesnych Węgier jeszcze 881 cerkwi prawosławnych (grieschich nicht unirte) i zaledwie 134 unickich. W tym na Słowacji było 175 parafii prawosławnych i tylko 11 unickich¹⁰.

W 1803 historyk Anton Szirmay w *Zarysie topograficznym i politycznym żupy Zemplińskiej* wymienia wciąż funkcjonujące 104 prawosławne parafie z filiami i 23 unickie. Podobne dane podaje Fr. Pestyho¹¹. A do wsi Matiaška pierwszy duchowny unicki przybyć miał dopiero w 1832r.¹².

Szematyzm Metropolii Karłowackiej, Serbskiej Cerkwi Prawosławnej z 1910r., obejmującej jurysdykcyjną opiekę nad prawosławnymi na Słowacji na początku XXw., wymienia prawosławnych w następujących miejscowościach: Użhorod, Komarno, Trnava, Luceniec, Halic, Filakovo, Ipolskie Siachy, Palanka, Dekum, Dolni Kubin, TvrDOSyn, Pijarh, Lużka, Rużenberk, Modrykameń, Želovce, Glogovec, Bojna, Piestany, Tovarniki, Nove Mesto nad Vahom, Nitra, Trenčańska Tepla¹³.

⁸) Pismo zostało odnalezione przez A.L. Pietrowa i opublikowane w artykule „Къ истории «русских интригъ» в Угрии въ 18 в.», [w:] Карпаторусском Сборнике, Ужгород 1930г. Сутіє за: Игумен Савва, *Вера и языкъ*, [w:] Православный Русский Календар на 1939г., Владомирова 1938

⁹) Por.: Prot. Štefan Horkaj, Prot. Štefan Pružinský, *op. cit.*, s. 90

¹⁰) Ibidem, s. 45-46

¹¹) Ibidem, s. 47

¹²) Ibidem s.104

¹³) Podaje za: Православный Карпаторусский Вестник, Ужгород, № 2/1936, s. 2

Po 1870 roku w galicyjskich diecezjach rzymskokatolickich nasilił się ruch, mający na celu reformę porządku nabożeństw parafialnych. *“Weszły do niego na stałe gorzkie żale z kazaniami pasyjnymi, droga krzyżowa, nabożeństwa majowe do Najświętszej Maryi Panny. Podjęto też reformę muzyki i śpiewu kościelnego [...]. Po roku 1880 - na polecenie papieża Leona XIII- zaczęło się przyjmować nabożeństwo różańcowe. [...] Bractwa wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu rozpowszechniały w Galicji kult eucharystyczny i całonocną adorację”*¹⁴. W krótkim czasie nabożeństwa te, lub im podobne, poczęto wprowadzać, z mniejszym bądź większym skutkiem, do kościoła greckokatolickiego. Ludność z mieszanymi uczuciami przyjmowała te nowinki, odbierając je jako latynizację wschodniego obrządku.

W owym czasie, jak podkreśla Kumor, główny ton życia narodowemu i cerkiewnemu w kościele unickim nadawali metropolici¹⁵. W drugiej połowie XIXw. wśród kleru greckokatolickiego, nawet na poziomie biskupów, ścierały się dwa kierunki: obrony wschodniego charakteru cerkwi greckokatolickiej (budzieliński) z jednej strony i jej latynizacji i upodobnienia do zachodniego obrządku (latynizatorski) z drugiej. To przede wszystkim od hierarchii zależało jakie oblicze będzie miał ich kościół. „Antagonizmy polsko-ukraińskie, rozgrywające się początkowo tylko na platformie społecznej i politycznej, przerzuciły się również na płaszczyznę religijną. Na życiu cerkiewnym bowiem zaważył w tym okresie szczególnie mocno budzący się nacjonalizm ukraiński, ruchy rusofilskie i polityka rządu austriackiego, dążącego do przeciwstawienia Rusinów Polakom. Doprowadziło to do przykrych tarć narodowościowych i wzrostu wzajemnej nienawiści. Między duchowieństwem łacińskim a unickim doszło do otwartej walki o tzw. łowienie dusz i obrządek dzieci zrodzonych z małżeństw mieszanych obrzędowo. Z tego powodu metropolita unicki Grzegorz Jachimowicz w 1862r. oskarżył Polaków o zwalczanie i latynizację unii oraz o polonizację Ukraińców (np. bp Jachimowicz zdecydowanie przeciwstawiał się likwidacji alfabetu ruskiego poprzez wprowadzenie alfabetu łacińskiego¹⁶). I tu co ciekawe, w odpowiedzi na zarzuty metropolita łaciński Lwowa F. Wierzchlejski zarzucił unitom sympatie do prawosławia (podkr. -moje). Pod wpływem tych oskarżeń papież Pius IX wezwał w 1862r. biskupów unickich do czuwania nad czystością wiary i liturgii unickiej (podkr. -moje) i zaprosił obydwie strony do Rzymu. Zawarta przy bezpośrednim udziale papieża Concordia (19 VII 1863) położyła chwilowo kres gorszącym sporom i ustaliła, czego należy się trzymać w sprawach spornych.

Concordia głosiła m.in., iż bez zgody Watykanu nie wolno zmieniać obrządku. Kapłanom jednego obrządku zabraniano chrzcić dzieci rodziców należących do drugiego

¹⁴⁾ Ks. B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 7, KUL, Lublin 1991, s. 404

¹⁵⁾ Ibidem, s. 406

¹⁶⁾ Ibidem s. 408

obrzędki. Dzieci z małżeństw mieszanych obrządkowo miały być wychowywane według obrządku płci rodziców. Zasady zawarte w Concordii stanowiły podstawę współżycia obu obrządków i jak możemy się domyślać w swoim założeniu miały spełnić jeszcze jedną bardzo ważną rolę - zahamować pęd sympatii kleru i wiernych cerkwi greckokatolickiej w stronę prawosławia. Niestety, jak zaznacza Kumor, Concordia nie do końca „*położyła kres sporom, tym bardziej, że wśród kleru unickiego w Galicji - w najbliższym otoczeniu metropolity- przejawiały się ustawiczne sympatie dla prawosławia. Wszak to kler unicki z Galicji stał się grabieżem unii kościelnej w diecezji chełmskiej*” - kończy Kumor¹⁷. O ówczesnych tendencjach proprawosławnych często informował na swych łamach krakowski „Czas”, donosząc: „*wiadomości jakie otrzymujemy z wschodniej Galicji, przedstawiają stan nader niepokojący*”¹⁸. Podobnie miała się sytuacja po południowych stokach Beskidów.

Jak widzimy sympatie do prawosławia wśród grekokatolików nie zrodziły się na początku XXw., jak często głoszą historycy katolicy. Nie były one również wyłącznie wynikiem agitacji sterowanej przez rząd carski, lecz wynikały z historycznej tradycji i wewnętrznych przekonania wiernych, i dużej części hierarchii, o ortodoksyjności swego obrządku.

Polscy badacze dziejów Łemków, Leszczycki i Reinfus, źródeł procesu powrotu Łemków do prawosławia doszukują się zaledwie w 1849r., a więc od momentu przejścia wojsk rosyjskich na Węgry w celu stłumienia powstania Kossutha. Taki pogląd zdaje się wyrażać również ukraiński publicysta Tarnowycz. Okazuje się, że wspomnienia o wyzwolicielach spod madziarskich prześladowań i rabunków, zapadły głęboko w pamięci Rusinów¹⁹. W okolicach Tylawy, Barwinka, Grabiua, jeszcze na pocz. XXw., można było usłyszeć częste opowiadania o przemarszu wojsk carskich z carem Mikołajem I na Węgry, w celu stłumienia powstania²⁰. Żołnierze carscy mówiący podobnym językiem i modlący się tak samo jak miejscowi Rusini, zyskiwali od razu ich przychyłność. Późniejszy reżym austriacki przyczynił się do odnowienia sympatii prorosyjskich. Niemniej to był tylko jeden z epizodów historycznych podtrzymujących świadomość prawosławną w narodzie. Nie można przecież przemilczeć faktów że wśród Rusinów, jeszcze w drugiej dekadzie XXw., ciągle była żywa pamięć działalności zbójnictwa, tzw. „*opryszków*”, na Łemkowszczyźnie z czasów XVII i XVIII w., zbójnictwa, które w źródłach swego działania miało również przeciwstawienie się panom-łacinnikom, poniżających ich wiarę i gnębiących inowiernych. Po polskiej stronie niechlubną kartą zapisali się również tzw. Konfederaci Barscy (1772),

¹⁷⁾ Ibidem, s. 406

¹⁸⁾ „Czas” nr 26 z 26 stycznia 1876r. Cyt. za: Лемківський річник 2001, Крениця 2001, s. 94-95

¹⁹⁾ Ю. Тарнович, op.cit., s. 12

²⁰⁾ St. Leszczycki, op.cit., s. 66; R. Reinfuss, *Łemkowie* [w:] Wierchy rocznik XIV, Kraków 1936r., s. 23

obroncy katolicyzmu, przeciwstawiający się władzy carskiej okupującej Polskę, a przy tym prześladowający Rusinów²¹.

W XIXw., w Galicji, na fali Rewolucji Francuskiej i Wiosny Ludów, a na Słowacji i Zakarpaciu także pod wpływem powstania Kossutha, bardzo rozwinął się ruch odnowy życia narodowego i religijnego. Ludność poczęła jawniej i śmielej wyrażać swoje przekonania²². W znacznym stopniu uległy nasileniu również związki Zakarpackiej Rusi z Rosją. Ludność pozbawiona własnych prawosławnych cerkwi często przekraczała granice odwiedzając największe świątynie na Rusi. Odbywano pielgrzymki do Ławr Kijewo-Pieczerskiej i Poczajowskiej, z których oprócz doznań czysto duchowych przywożono do domów prawosławną literaturę, która odegrała bardzo znaczącą rolę w szerzeniu prawosławia wśród karpatorusinów. Książki przemycane różnymi sposobami, często w tysiącach egzemplarzy²³, w niemały sposób przyczyniały się do rozbudzania świadomości narodowo-religijnej. Ludzie zbierali je, jedną do drugiej, tak, iż ich zbiory często dochodziły do znacznych rozmiarów, co pozwalało zakładać parafialne biblioteki. Jedną z takich bibliotek założył pod koniec XIX w. we wsi Iza grekokatolicki ksiądz Iwan Rakowski²⁴. Naród zbierając się na plebani poznawał naukę Cerkwi prawosławnej, jej historię, a przede wszystkim historię Unii²⁵. Biblioteki te były praktycznie jedynym miejscem, gdzie prosty lud mógł swobodnie poznawać swoją historię. Dlatego też ze szczególną troską o nie dbano. Po zagadkowej śmierci ks. Rakowskiego w 1885 roku (istniały podejrzenia, że został otruty), biblioteką parafialną zaopiekował się izański nauczyciel i psalmista Wołodymir Andrij, który kontynuował edukacyjną pracę ks. Iwana²⁶. W niedalekiej przyszłości parafia ks. Rakowskiego miała odegrać znaczącą rolę w oficjalnym powrocie miejscowej ludności do wiary praojców.

²¹ Na Łemkowszczyźnie konfederaci działali w okolicach Izb, Koniecznej i Barwinka. Ich stosunek do miejscowej ludności opisał Chylak w powieści „Szybenyczny Werch”. Warto również wspomnieć, że byli także sprawcami spalenia cerkwi w Wysowej. Por.: *Szematyzm. Katalog świątyń...*, op.cit., s. 77

²² Прот. Д-р П. Алеш, *70 років чехословацької держави і наша Церква*, [w:] Заповіт св. Кирила і Мефодія, Пряшів 11/1988, s.249

²³ П.Г. Закарпатський, *Православна ...*, op.cit., № 5, ss. 146-147

²⁴ Ks. Iwan Rakowskijski należał do grupy „rusofilskiej” wśród kleru grekokatolickiego. Przyjaźnił się z wybitnymi postaciami tej orientacji (m.in.: Adolf Dobrzański, Wiktor Ładomirski, Joann Mondok). Podczas pobytu w Budapeszcie w latach 1850-59 zaprzyjaźnił się z rosyjskim swjaszczennikom Wasylijem Wojtkowskim. Był płodnym publicystą, redaktorem kilku czasopism. Szerzej patrz: В. Сочка-Боржавин, *Будителі Подкарпатських Русинів*, Ужгород 1995, s. 11-13; П. Продань, *Раковський і православ'я на Карпатській Русі*, [w:] Православний Карпаторусський Вестник, № 10 Ужгородь 1938, s.9-10

²⁵ Ulubioną książką izan było „Prawosławne wyznanie wiary” metr. Piotra Mogiły. por.: Игумен Савва, *Вера и языкъ*, [w:] Православный Русский Календарь, на 1939г., Владомірова 1938, s. 9

²⁶ Прот. П. Алеш, *Навернення до Православної Церкви (З приводу річниць Мармарош-Сиготського процесу)*, [w:] Заповіт св. Кирила і Мефодія, 5/1985, s. 109

XIX wiek to budzenie się poczucia narodowego narodów. Społeczeństwo rusińskie podzieliło się na trzy różne orientacje:

- a) filoaustricką, skupiającą wyższe duchowieństwo wierne unii;
- b) filorosyjską, mającą wielu zwolenników wśród księży greckokatolickich sympatyzujących z prawosławiem,
- c) ukraińsko-nacjonalistyczną, popierającą unię jako środek emancypacji politycznej Ukraińców.

Hierarchia unicka, zarówno w Galicji jak i na Słowacji i Zakarpaciu, nie zawsze umiała, bądź też nie chciała, przeciwstawić się tym skrajnościom.

Tarnowycz, opisując sytuację po północnej stronie Beskidów, stwierdza, że przed I wojną światową ukraiński ruch narodowy był na Łemkowszczyźnie bardzo słabo zorganizowany i miał znikomy wpływ na społeczeństwo. Organizacje ukraińskie istniały głównie w powiatach leskim i sanockim²⁷. Wśród Łemków prym wiodły organizacje rusofilskie. Często postawy antyukraińskie reprezentowały same środowiska unickie. Ogólnie znana była postawa działaczy Instytutu Stauropigialnego we Lwowie wydających „Kalendarz Hałyczyna”, czy chociażby poglądy przedstawiane na łamach niektórych gazet, np. „Hołos Ruskocho Naroda”, który z dezaprobatą wyrażał się o duchowieństwie unickim, zachwalając jednocześnie prawosławie, zachęcając nawet do brania udziału w pielgrzymkach do Poczajewa. Podobne stanowiska reprezentowały przemyska „Ruska Zemla” i nowosądecki „Łemko”²⁸.

Sprzeciw latynizacji okazywali nawet studenci seminarium duchownego w Wiedniu, gdzie uczyło się wielu Rusinów, głównie z Galicji. W środowisku seminaryjnym wyczuwalna była atmosfera szczególnej przchyłności dla idei rusofilskiej. Starano się o zachowanie czystości obrządku. Wszelkie zmiany latynizujące odbierane były z niechęcią. Nawet w takim ośrodku, kształcącym przyszłych katolickich kapłanów, z sentymą traktowano prawosławie. Warto chociażby wspomnieć o ogromnym wrażeniu jakie na seminarzystach wywarła w 1854r. wizyta delegacji prawosławnych rumuńskich duchownych: „... *aż miło popatrzeć, jak ich [Rumunów] Biskupi (...) i Kanonicy, godnie z brodami i w natjach chodzą, i zupełnie we wschodniego obrządku ani odrobiny nie popuścili*”²⁹.

W drugiej połowie XIX w. przeciw, coraz bardziej szerzącej się i silniej wprowadzanej w kościele unickim, madziaryzacji i latynizacji, oraz w obronie tożsamości i kultury

²⁷) Ю. Тарнович, op.cit., s. 13

²⁸) P.Wirchniański, *Prawosławie na Łemkowszczyźnie w latach 1911-1947*, Lublin 1984, mszp., s. 62

²⁹) Я. Гординський, *Віденська гр. К. Духовна семінарія в рр. 1852-1855*, [w:] Записки Наукового Товариства імені Шевченка, т. 115, 1913г., s. 113

narodowej, wystąpiła znaczna część inteligencji rusińskiej, na czele której stanął Adolf Dobriański³⁰. Coraz głośniej również poczęli nawoływać do przeciwstawiania się tym tendencjom księża grekokatolicy, tzw. budziciele, wśród nich najaktywniej działali m.in. Aleksander Duchnowicz, Aleksander Pawłowicz i wspomniany wcześniej Iwan Rakowski. Przysłowiową „oliwą dolaną do ognia” była rosnąca klerykalizacja unickiego kleru, niedostrzeganie niesamowitej biedy oraz wyzysk biednego wiejskiego ludu przez właścicieli ziemskich i grekokatolickie duchowieństwo. Miejscowa ludność obciążona była na wpół feudalnymi świadczeniami na rzecz swych proboszczów a nawet diaków (psalmistów) cerkiewnych. Powinności te zwane rokowyna i kobłyńa³¹, zlikwidowane zostały faktycznie dopiero w 1926r., a w pamięci narodu zachowały się jako „popowska pańszczyzna”³². W protokole jednego ze spotkań duchowieństwa unickiego zaznaczono, iż opłaty „kobłyńy” i „rokowyny” w naturze „ze względu na ubogość mieszkańców..... w większości wypadkach dokonuje się wyłącznie dzięki pomocy świeckich władz - drogą egzekucji, co z kolei rodzi gniew w narodzie, który w duchownym widzi nie swego duchowego ojca, lecz wroga”³³. Zwracając się do Ministra wyznań i oświaty Węgier karpatorusini pisali, że unickie duchowieństwo zdzierając cerkiewne podatki drogą egzekucji „...odbiera ostatni kawałek chleba od rolników i robotników. Do czego to może doprowadzić - podkreślano w skardze - nie wiemy, ale rozpacz może doprowadzić człowieka do skrajności”³⁴.

W 1881r. proces budzenia się świadomości powrotu do prawosławia w Galicji przybrał nową formę. Wierni wsi Hniliczki wraz ze swym proboszczem oficjalnie występują z kościoła grekokatolickiego i ogłaszają swój powrót do prawosławia. Reakcja władz austro-węgierskich była natychmiastowa. Ks. Naumowicz³⁵ i najbardziej zaangażowani wierni zostają aresztowani i oskarżeni o zdradę państwa i sympatię do Rosji. Przeprowadzono głośny proces, znany jako proces „Olgi Hrabar i jej towarzyszy”. Józefa Sembratowicza (1870-1882) ówczesnego metropolię w Galicji, za nieudolność i słabość w przeciwstawianiu się tendencjom prawosławnym wśród wiernych i kleru, papież Leon XIII zmusił do ustąpienia z katedry

³⁰ Szerzej o A. Dobriańskim patrz: В. Сочка-Боржавин, *Будителі*, op.cit., ss.27-35

³¹ „Kobłyk” = 4 „wikam” ziarna, „wiko” - drewniane naczynie, które mieściło 32 litry ziarna, co według wagi było bliskie 28 kg. Rokowyna - roczna danina.

³² Бескид, *Изъ історіи возстановленія Православної вѣри въ южно-карпатской Руси*, [w:] Православный Русскій Календаръ на 1930 годъ, Владомірова 1929, s.43

³³ N.p. mieszkańcy wsi Wołosianka zmuszeni byli siłą oddać ks. grekokatolickiemu 90 „kobłyków” owsa i 125 m³ drewna, a we wsi Długie - 113,5 „kobłyka” kukurydzy, 48 m³ drewna i 40 wozów siana. П.І. Халус, *Перші масові гоніння закарпатського православ'я, Християнська Родина*, № 1(10), Ужгород 1997, s. 12

³⁴ Закарпатський облдержархів, фонд 151, опис 2, справа 1561, аркуш 13. Podaję za: ibidem

³⁵ Patrz szerzej: Sergiusz Borowik, Syn Rusi Halickiej, [w:] Przegląd Prawosławny 12/94, s. 23

i wyjazdu do Rzymu³⁶. Proces powrotu został zahamowany oskarżeniami, aresztowaniami i procesami. Naumowicz zaś wyrósł na bohatera³⁷. Władze węgierskie, doskonale pamiętając „zdradę słowian” w 1848r., ostro prześladowały wszelkie tendencje proprawosławne, zawsze odbierane jako przejawy sympatii prorosyjskich. Zastraszony w ten sposób naród nie miał możliwości swobodnego wyboru konfesji, wielu duchownych grekokatolickich postanowiło w owym czasie wyjechać na Wołyń, gdzie pracowali już jako księża prawosławni³⁸. Jednakże, jak pokaże niedaleka przyszłość, w momencie słabości monarchii Austro-Węgierskiej proces konwersji odżyje z większą siłą.

Tak więc unia, zarówno po północnej stronie Karpat, jak i na południu, napotykała na opór narodu, który długie lata bronił się przed przyjęciem zapisów unijnych. W grekokatolickich księgach liturgicznych pozostawały słowa „prawosławny”, nie używano filioque, broniono zwyczajów prawosławnych, walczono z celibatem i nowinkami latynizacyjnymi, itp. Naród cały czas żył świadomością, że jest prawosławny, i bronił swej wiary, tradycji i kultury.

³⁶ H. Duć-Fajfer, *Literatura lemkowska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Kraków 2001, s. 353; П. Трохановський, *О великом Митрополиті Русинів слів пару, з нагоди 180-тої річниці народжіння*, [w:] *Лемківський річник* 2001, Крениця 2001, s. 91-95

³⁷ Pamięć wydarzeń z końca XIXw. była zakorzeniona głęboko - co warto jest podkreślenia - w niektórych środowiskach grekokatolickich i miała swoje odbicie kilkadziesiąt lat później. Tak np. w 1926r. w Żółkwi zorganizowano obchody 100-lecia urodzin Iwana Naumowycza, w którym wzięło udział wielu duchownych grekokatolickich. Uroczystościom starali się przeszkodzić bazylianie, argumentując, że nie przystoi, aby duchowni czcili pamięć apostaty, kapłana który przeszedł na prawosławie. Zebrana na akademii w dniu 19 września 1926r. młodzież wznosiła wielokrotnie pod adresem bazylianów okrzyki „jezuici”, „hańba”. St. Stępień, *op.cit.*, s. 216-217

³⁸ Митр. Евлогий /Георгиевский/ - *Путь моей жизни*, Москва 1994, s. 132

KS. MIECZYSLAW OLEŚNIEWICZ

SYTUACJA CERKWI PRAWOSŁAWNEJ NA ŁEMKOWSZCZYŹNIE W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ.

Wrzesień 1939 r. rozpoczął się w Beskidzie Niskim niemieckim nalotem na lotnisko w Moderówce pod Jasłem, a w pierwszych dniach działania wojenne ograniczały się do odpierania wypadów słowackich dokonywanych przez przełęcze karpackie. Od razu, pierwszego dnia wojny, wysadzono tunel kolejowy pod Przełęczą Łupkowską. 7 września nadchodzący od zachodu Niemcy zajęli Gorlice, a następnego dnia zaatakowali Duklę. 9 września padł Sanok, a Słowacy opanowali dolinę Osławy. Dla losów kampanii wrześniowej walki w Beskidzie Niskim miały znikome znaczenie. Okupacja na Łemkowszczyźnie była, jak wszędzie, dotkliwa. Niemcy pobierali wysokie kontyngenty żywnościowe, wywozili młodych ludzi na roboty do Niemiec, a w 1941 r., podczas ataku na Związek Radziecki, zmobilizowali liczne podwozy na potrzeby armii. Część takich taborytów dotarła daleko w głąb Ukrainy, nawet za Dniepr. Osoby podejrzane o działalność antyniemiecką - tak Polacy jak i Łemkowie, trafiali do obozów koncentracyjnych¹. 8 września 1944 r. sowiecka 38. Armia wzmocniona korpusem czechosłowackim podjęła z rejonu Krosna ofensywę na Duklę

¹⁾ *Beskid Niski. Przewodnik dla prawdziwego turysty*, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków 1999.

i Preszów, chcąc wykorzystać przejściowe powodzenie powstania słowackiego i wdrzeć się z północy na Nizinę Węgierską. Objęta walkami strefa wokół Przełęczy Dukielskiej została straszliwie zniszczona. Nowa wielka ofensywa ruszyła 18 stycznia 1945r. Tym razem w górach nie było poważniejszych walk, Niemcy zostali rozgromieni na nizinie.

Na zajętych ziemiach polskich armia sowiecka mobilizowała ludność ukraińską (także Łemków) do swoich szeregów, choć byli to obywatele polscy i powinni podlegać służbie w Wojsku Polskim. Łemkowie, w liczbie kilku tysięcy walczyli w szeregach sowieckich do ostatnich dni wojny, biorąc m.in. udział w operacji praskiej. Rzucani na front po zaledwie kilkutygodniowym przeszkoleniu, ponosili ogromne straty, prawie połowa nie wróciła do rodzinnych wsi. Nastanie okupacji nie zakłóciło zasadniczo życia religijnego w regionie Beskidu Niskiego. Ludność łemkowska została administracyjnie potraktowana przez władze niemieckie jako ukraińska (względnie „rusińska”, bądź przyznawano jej tzw. „szare papiery”)². Szczególne zainteresowanie losami tej ludności przejawiały władze Ukraińskiego Centralnego Komitetu, które w swej działalności najogólniej zmierzały do likwidacji „separatyzmu rusińskiego” i „moskalofilizmu” oraz do pełnej integracji z ruchem narodowym ukraińskim³. Doprowadzało to często do konfliktów ukraińsko - łemkowskich, w terenie przybierały postać konfliktów unicko-prawosławnych. Łemkowie dzielili losy okupowanej ludności, czy to polskiej czy ukraińskiej, byli wywożeni na przymusowe roboty, ginęli w obozach koncentracyjnych, oraz wiązali się z polskim podziemiem. Ukrainizacji prawosławnych Łemków miały również sprzyjać zmiany, jakie zachodziły w kierownictwie Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Generalnej Guberni. Po usunięciu przez władze niemieckie zwierzchnika Kościoła metropolity Dionizego (Waledyńskiego) przez 10 miesięcy kierował Kościołem arcybiskup Serafin (Lade), rezydujący w Berlinie, reprezentujący tzw. Rosyjski Kościół Prawosławny za granicą. Mimo współpracy z władzami niemieckimi, był zwolennikiem orientacji rosyjskiej w Kościele. Spotkało się to z negatywną reakcją Ukraińskiego Centralnego Komitetu, który zmierzał do utworzenia niezależnego, Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego o obliczu ukraińskim. Dlatego też działacze ukraińscy, prawosławni i unicy, zdecydowali się poprzeć u władz niemieckich koncepcje powrotu metropolity Dionizego do rządów Kościołem, pod warunkiem, że dokona on nowego podziału na diecezje. Konsekuje też dwóch nowych biskupów narodowości ukraińskiej oraz wprowadzi język ukraiński jako urzędowy w Kościele. Metropolita, powołując się na kanoniczną odpowiedzialność za losy prawosławia na powierzonym mu terenie, wyraził zgodę na postawione

² K. Urban, *Z dziejów Kościoła prawosławnego na Łemkowszczyźnie w latach 1945-1947*. Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

³ Tamże, s.99.

warunki. Ponowne objęcie rządów w Kościele nastąpiło 23 września 1940 r. na mocy specjalnego dekretu generalnego gubernatora H. Franka oraz po złożeniu przez Dionizego deklaracji lojalności. Tydzień później, na odbytym Soborze Biskupów, w którym uczestniczyli metropolita oraz usunięty przez Niemców w listopadzie 1939 r. jego sufragani, bp. Tymoteusz (Szretter), dokonano podziału Kościoła na trzy diecezje: warszawską, chełmsko-podlaską i krakowsko - łemkowską. Postanowiono również powołać na biskupów prof. J. Ohijenkę z przeznaczeniem na katedrę chełmską, oraz ks. archimandrytę Paladiusza (Widybida-Rudenko) na katedrę krakowską. Konsekracja pierwszego z nich odbyła się 20 października 1940 r. w Chełmie i przyjął on imię biskupie Hilarion, natomiast drugiego konsekrowano w Warszawie w dniu 9 lutego 1941 r. i przyjął imię Paladiusz. Metropolita oraz obydwaj biskupi utworzyli nowy Sobór Biskupów, w którym ci dwaj ostatni, mając większość (bp Tymoteusz nie uczestniczył w pracach Soboru), nadawali działalności kościelnej w dużym stopniu zbieżny z koncepcjami władz niemieckich oraz UCK. Kierunek ten określali abp Hilarion i przewodniczący UCK Włodzimierz Kubijowicz (unita). Owa polityka zmierzała do „odmoskwienia” prawosławia na terenie Generalnej Guberni⁴. Miało to polegać na ograniczeniu władzy metropolity Dionizego oraz likwidacji parafii rosyjsko-języcznych, a także na przejęciu autokefalii Kościoła Prawosławnego w Polsce na rzecz Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego, który w przyszłości funkcjonowałby jako autokefaliczny w niepodległym państwie ukraińskim. Powyższe koncepcje stały się wygodnym argumentem w ręku władz polskich po 1944r. na rzecz usunięcia metropolity Dionizego ze stanowiska zwierzchnika Kościoła, obwinianego o kolaborację z Niemcami, co tak wyraźnie wystąpiło w latach 1945-48. W przeciwieństwie do abpa Hilariona, który rezydował w stolicy diecezji - Chełmie, arcybiskup Paladiusz będąc w Warszawie kierował swoją rozległą diecezją przy pomocy „Krakowskiego Duchownego Konsystorza Prawosławnego”. Mimo wieloletnich starań nie udało mu się, m.in. wskutek sprzeciwu kierownictwa UCK, przenieść stolicy diecezji do Krakowa.

Po utworzeniu w sierpniu 1941 r. dystryktu „Galizien” i przyłączeniu do Generalnego Gubernatorstwa, diecezja przyjęła nazwę „krakowsko - łemkowsko - lwowskiej”⁵. Ostre spory polityczno - narodowościowe nie wywierały istotniejszego wpływu na życie parafii i wiernych. Parafie łemkowskie tworzyły początkowo jeden dekanat tzw. łemkowski. Z chwilą utworzenia oddzielnej diecezji wyodrębniono z niego „drugi łemkowski”, a w kwietniu 1943r. utworzono kolejny „trzeci łemkowski”. W skład diecezji wchodziły ponadto dekanaty: krakowski i lwowski. Według stanu na 8 lutego 1943 roku liczyła ona ogółem 43 parafie, 54 świątynie oraz 40 duchownych. Na Łemkowszczyźnie istniały wówczas 24 parafie, nie

⁴) Tamże

⁵) Tamże, s. 101

licząc placówek filialnych, takich jak: Banica, Bartne, Ciechania, Czarne, Desznica, Florynka, Grab, Chyrowa, Izby, Kamianna, Królowa Ruska, Krynica, Lipowiec, Milik, Mszana, Piorunka, Polany, Radocyna, Skwirtne, Śnietnica, Świątkowa Wielka, Tylawa, Uście Ruskie i Wołowiec.

W dokumencie z początków okupacji wymieniano jako placówki filialne takie miejscowości, jak Żydowskie, Czeremcha, Wisznia, Smereczne, Ropianka, Trzcianna, Bodaki, Przegonina, Długie, Hałbów, Wyszowadka, Rozstajne, Świerżowa Ruska, Świątkowa Mała, Nieznajowa, Banica, Krzywa, Binczarowa, Bogusza, Bieliczna, Regetów Niżny, Jaszkowa, Stawiska i Kwiatów⁶.

Na przełomie lat 1943-1944 erygowano parafię w Gorlicach, która w owym czasie nie rozwinęła szerszej działalności. W świetle danych Kancelarii Prawosławnego Arcybiskupa Przemyckiego i Nowosądeckiego w 1940 r. liczba prawosławnych i unitów we wsiach, w których ludność powróciła do Cerkwi prawosławnej kształtowała się następująco:

Lp.	Miejscowość	Ilość prawosławnych	Ilość unitów
1.	Tylawa	900	31
2.	Trzcianna	400	4
3.	Bartne	783	256
4.	Przegonina	198	236
5.	Bodaki	56	35
6.	Wołowiec	665	31
7.	Jasionka	292	172
8.	Banica (gm. Grybów)	cała prawosławna	-
9.	Regetów	312	428
10.	Skwirtne	300	71
11.	Uście Gorlickie	417	327
12.	Kwiatów	215	51
13.	Banica k/Śnietnicy	180	131
14.	Pierunka	341	158
15.	Binczarowa	567	48
16.	Jaszkowa	280	50
17.	Izby	cała prawosławna	-
18.	Bieliczna	cała prawosławna	-

⁶⁾ Tamże, s. 102

Lp.	Miejscowość	Ilość prawosławnych	Ilość unitów
19.	Czyrna	167	202
20.	Kamianna	cała prawosławna	-
21.	Bogusza	671	26
22.	Królowa Ruska	530	73
23.	Śnietnica	564	265
24.	Florynka	1246	228
25.	Wawrzka	liczba nie ustalona	liczba nie ustalona
26.	Czarna	67	485
27.	Piorunka	307	174
28.	Wyszowadka	176	41
29.	Hyrowa	430	226
30.	Desznica	711	629
31.	Zyndranowa	25	820
32.	Barwinek	44	403
33.	Krempna	16	523
34.	Kotań	300	240
35.	Mszana	927	18
36.	Smerecznee	cała prawosławna	-
37.	Olchowiec	250	562
38.	Polany	560	632
39.	Radocyna	435	2
40.	Długie	cała prawosławna	-
41.	Rozstajne	30	288
42.	Świątkowa Wielka	815	26
43.	Świątkowa Mała	270	11
44.	Świerżowa Ruska	406	22
45.	Halbów	liczba nie ustalona	liczba nie ustalona
46.	Ciechania	131	253
47.	Żydowskie	102	276
48.	Czarne	300	1
49.	Nieznajowa	220	8
50.	Lipna	cała prawosławna	-
51.	Lipowiec	650	7
52.	Grab	85	609
53.	Andrzejówka	liczba nie ustalona	liczba nie ustalona
54.	Milik	80	650

Lp.	Miejscowość	Ilość prawosławnych	Ilość unitów
55.	Przemyśl (kaplica)	95	liczba nie ustalona
56.	Brzezowa	liczba nie ustalona	liczba nie ustalona
57.	Jaworze	liczba nie ustalona	liczba nie ustalona
58.	Wilsznia	liczba nie ustalona	liczba nie ustalona

Do trzech szkół podstawowych uczęszczało i pobierało naukę religii prawosławnej 291 uczniów⁷. Były to parafie zasadniczo biedne, pozbawione znacznego majątku kościelnego, zwłaszcza zabezpieczającego utrzymanie duchowieństwa. Wiele więc miejsca w korespondencji władz diecezjalnych z władzami niemieckimi zajmowała sprawa symbolicznych miesięcznych dotacji dla kleru. Poważnym zagadnieniem okazała się również sprawa obsady placówek duszpasterskich wskutek braku duchownych. Działania wojenne z lipca 1944 r. spowodowały ewakuację metropolity Dionizego oraz obu arcybiskupów. Na Łemkowszczyźnie abp Paladiusz rozporządzeniem z 9 września 1944 r. mianował ks. Piotra Taranowskiego „Administratorem Prawosławnych Parafii Łemkowszczyzny”, o czym powiadomił podległe duchowieństwo i wiernych specjalnym „Posłaniem do Duchowieństwa Świętego Prawosławnego Kościoła na Łemkowszczyźnie” z dnia 21 września 1944 roku⁸. Od tego czasu zostały przerwane praktycznie wszelkie kontakty Administratora i parafii z ośrodkami kościelnymi w Warszawie, Krakowie i Chełmie, gdzie przebywał jedyny pozostały hierarcha, bp Tymoteusz. W międzyczasie za działaniami wojennymi rozpoczęły się wysiedlenia ludności ukraińskiej i „rusińskiej” na Ukrainę, którą to akcję rozpoczęto w październiku 1944 r. Położenie prawosławnych parafii było o tyle trudne, że Kościół został pozbawiony centralnej władzy kościelnej, która byłaby zdolna stabilizować w tych trudnych warunkach życie religijne i ewentualnie przeciwdziałać pojawiającemu się bezprawiu. Dopiero powrót metropolity Dionizego pod koniec kwietnia 1945 r. stworzył możliwość konsolidacji Cerkwi i zainteresowania się życiem prawosławnych Łemków.

Działania wojenne i następujące po nich wydarzenia zdeorganizowały prawie całkowicie funkcjonowanie placówek duszpasterskich na Łemkowszczyźnie. Pod koniec czerwca 1945r. ks. P. Taranowski skierował, korzystając z pośrednictwa ks. M. Wołkowa z Krakowa, do Konsystorza Warszawskiego obszerną informację o sytuacji parafii prawosławnych na podległym mu terenie. Pismo ks. Taranowskiego było pierwszą relacją o stanie parafii Łemkowszczyzny, jaka dotarła do władz kościelnych w Warszawie. Raport zawierał informacje o wiernych z poszczególnych parafii (miejscowości), którzy w większości już wyjechali, bądź byli zapisani do wyjazdu na Ukrainę

⁷⁾ Tamże, s. 102

⁸⁾ Tamże, s. 103

wraz z duchownymi tych parafii. W zakończeniu raportu ks. Taranowski nadmieniał, że „parafii i parafian po zakończeniu działalności Komisji Repatriacyjnych pozostanie bardzo mało” oraz, że wyjeżdżający „zabierają wszystkie rzeczy cerkiewne, tak że pozostają tylko puste ściany świątyni”⁹. Sygnalizuje w nim dobrowolność i przymus wyjeżdżających na Ukrainę, tempo tego procesu na Łemkowszczyźnie. Pozostała ludność prawosławna, została prawie całkowicie pozbawiona opieki duszpasterskiej. Jednak skutek stawianego oporu ludność ta pozostała na miejscach swego zamieszkania. Niektórzy, jak np. w Królowej Ruskiej czy Boguszy, starali się przejść do Kościoła katolickiego obrządku greckiego bądź łacińskiego. Zdarzały się nawet powtórne śluby prawosławnych w obrządku łacińskim. Żywa była bowiem propaganda (jak relacjonował ks. Stefan Biegun), „ (...) że ci z nich, którzy zmieniają wiarę, odwrócą się od prawosławia, staną się pod względem narodowości Polakami, zostaną na swoich miejscach i nie będą podlegać repatriacji na Wschód”¹⁰.

⁹) Tamże, s. 105

¹⁰) Tamże, s. 107

Spis treści

<i>Wstęp</i>	5
KS. ROMAN DUBEC <i>Prawosławie wśród Rusinów Karpackich na przełomie XIX i XX wieków</i>	9
KS. MIECZYŚLAW OLEŚNIEWICZ <i>Sytuacja Cerkwi prawosławnej na Łemkowszczyźnie w czasie II wojny światowej.</i>	19
<i>Program konferencji poświęconej 60. rocznicy Akcji „Wisła”</i>	27
A.A.Д. <i>Спомини з виселення</i>	31
STEFAN DUDRA <i>Kościół prawosławny na Łemkowszczyźnie wobec akcji „Wisła”</i>	41
MIROŚŁAWA DUBEC <i>Kult relikwii w cerkwi prawosławnej</i>	53
PIOTR TROCHANOWSKI <i>Akcja „Wisła” w literaturze łemkowskiej (Słowo na konferencję poświęconą 60. rocznicy Akcji „Wisła”)</i>	59
ПРОТ. ВОЛОДИМИР КАНЮК <i>Урочистости канонізації св. Максима в 1994р.</i>	77
БОГДАН ГОРБАЛЬ <i>Акція “Вісла” і єї наслідства для Лемків і Лемковини:бібліографічний нарис в шістдесяту річницю</i>	87
GRZEGORZ KUPRIANOWICZ <i>Gorlickie święto ku czci św. Maksyma w 60. rocznicę akcji „Wisła”</i>	99
<i>Józef Małecki (1930 – 1997) Biografia</i>	105
BOGDAN STRACHOWSKI <i>Poznanie Niepoznawalnego. XIV-wieczna kontrowersja palamicka i konsekwencje jej rozstrzygnięcia</i>	111
THDR. ŠTEFAN PRUŽINSKÝ <i>Podstata svätosti, apoštolskosti, vyznávačstva a mučeníctva svätých</i>	119
KS. ANDRZEJ GRYCZ <i>Wielogłosowe kompozycje Mikołaja Dyleckiego</i>	131
KS. JERZY PAWŁYSZYN <i>Dane statystyczne parafii na Łemkowszczyźnie za 1935 r.</i>	143
PIOTR TROCHANOWSKI, MIROŚŁAWA DUBEC <i>Zestawienie sporządzone z kart przesiedleńczych ludności łemkowskiej, przesiedlonej z powiatu Nowy Sącz. Państwowy Urząd Repatriacyjny, Oddział w Nowym Sączu, L.1136/47</i>	149
X. M. ST <i>Cerkiew unicka we wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej (1914-1917) Fakty i refleksje</i>	205